

MUZEUM PRZYRODY w DROZDOWIE

Przewodnik



DROZDOWO

Dyrektor
Anna Archacka

tekst:
Andrzej Górski
Teresa Grużewska
Mirosław Grużewski
Adam Karwowski
Alicja Modzelewska
Izabela Nowik
Alina Schramm
Barbara Turowska

opracowanie:
Barbara Turowska
Marcin Rydzewski

wydawca:
Muzeum Przyrody w Drozdowie
18-421 Piątnica
Drozdowo, ul. Główna 38
tel./fax 86 219-20-81
muzeumdrozdowo@wp.pl
www.muzeum-drozdowo.pl

fotografie:
Archiwum Muzeum Przyrody
w Drozdowie
Archiwum ROK w Łomży
Archiwum Nauki PAN i PAU
w Krakowie
Archiwum Krystyny Witkowskiej
Biblioteka Narodowa
Gabs Foto
Parafia w Drozdowie
Zbigniew Biernacki
Grzegorz Błachowski
Mirosław Grużewski
Adam Karwowski
Andrzej Kociołkowski
Marek Maliszewski
Alicja Modzelewska
Izabela Nowik
Marcin Rydzewski
Tomasz Szymański
Barbara Turowska
Marian Zieliński

okładka:
Siedziba Muzeum Przyrody
w Drozdowie – fot. A. Modzelewska
Aleja w parku, wiata – fot. Z. Biernacki



© Copyright by: Muzeum Przyrody w Drozdowie

Drozdowo 2012

ISBN 978-83-931500-9-0


KAMILBORKOWSKI
DRUKARNIA

Łomża, ul. Łąkowa 3 • tel. 86 216-31-03 • biuro@kbdruk.pl • www.kbdruk.pl



Autorzy scenariuszy wystaw:

Andrzej Chyl

- „Ssaki Kotliny Biebrzańskiej”
- „Łoś - król Bagien Biebrzańskich”
- „Trofea łowieckie”

Andrzej Górski

- „Batalion - ptasi symbol Kotliny Biebrzańskiej”
- „Ptaki Kotliny Biebrzańskiej”

Krystyna Zielińska

- „Szata roślinna Kotliny Biebrzańskiej”

Janusz Królik

- „Salon dworski”

dr Roman Pawlak

- „Podwodny świat pięciu kontynentów”

Recenzenci scenariuszy wystaw:

prof. dr hab. Andrzej Dyrca

prof. dr hab. Adam Pałczyński

dr Jan Raczynski

Opracowanie plastyczne ekspozycji

Andrzej Cwalina

- wystawy przyrodnicze

Janusz Królik

- „Salon dworski”

Antoni Mieczkowski

- „Podwodny świat pięciu kontynentów”



Widok na Dolinę Narwi od strony Krzewa, fot. I. Nowik

Muzeum Przyrody w Drozdowie zostało powołane w 1984 roku jako Muzeum Przyrodnicze – Oddział Muzeum Okręgowego w Łomży. Założenia programowe placówki opracował pierwszy kierownik Muzeum, mgr biologii Andrzej Chyl (1947-1990), który tworzył je od podstaw. W 1995 roku Muzeum uzyskało samodzielność organizacyjno-prawną, a od 1999 roku funkcjonuje jako samorządowa instytucja kultury.



Siedziba Muzeum od południowego tarasu, fot. Z. Biernacki

Siedzibą Muzeum jest zabytkowy obiekt, będący do lat 30-tych XX wieku własnością rodziny Lutosańskich. Składa się on z XIX wiecznej willi i przebudowanego w latach 1978-84, dawnego dworku z XVIII wieku. Zabytkowa siedziba placówki zadecydowała o jednym z wątków działalności merytorycznej Muzeum, jakim jest historia i dorobek ziemiaństwa na Ziemi Łomżyńskiej, głównie rodziny Lutosańskich. O przyrodniczym charakterze Muzeum, zdecydowało wyjątkowe położenie placówki, na styku Kotliny Biebrzańskiej i Doliny Dolnej Narwi. Muzeum leży na terenie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, niedaleko stąd również do parków narodowych – Biebrzańskiego i Narwiańskiego.

Celami statutowymi Muzeum Przyrody w Drozdowie są: badanie przyrody północno-wschodniej Polski, a w szczególności Ziemi Łomżyńskiej oraz gromadzenie i ochrona muzealiów przyrodniczych tego terenu; dokumentowanie działalności ziemiaństwa łomżyńskiego ze szczególnym uwzględnieniem rodziny

Lutosławskich oraz gromadzenie przedmiotów i archiwaliów dotyczących tego tematu; prowadzenie działalności popularyzatorskiej, oświatowej i edukacyjnej w zakresie dziedzin reprezentowanych w Muzeum.

Fragment wystawy czasowej „Niespodzianki dla odkrywców”, 2012 r., fot. T. Szymański



Wystawy stałe prezentowane w Muzeum, których treść niniejszy przewodnik ma Państwu przybliżyć, to:

SALON DWORSKI – wystawa historyczna poświęcona ziemiańskiej rodzinie Lutosławskich i roli jaką odegrał dwór drozdowski w czasie od połowy XIX wieku do połowy wieku XX.

TROFEA ŁOWIECKIE – wystawa będąca niejako łącznikiem pomiędzy historią – w ziemiańskich domach niektóre pomieszczenia ozdabiano właśnie trofeami łowieckimi – a przyrodą.

PRZYRODA KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ – cykl wystaw poświęconych szacie roślinnej, ptakom i ssakom występującym w dolinach Biebrzy i środkowej Narwi. Wystawy te zostały nagrodzone przez Ministra Kultury i Sztuki nagrodą II stopnia w ogólnopolskim konkursie: „Najciekawsze Wydarzenie Muzealne 1989 roku”. Są to:

SZATA ROŚLINNA KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ,

PTAKI KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ,

SSAKI KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ,

ŁOŚ - KRÓL BAGIEN BIEBRZAŃSKICH.

PODWODNY ŚWIAT PIĘCIU KONTYNETÓW – wystawa akwarystyczna prezentująca ryby słodkowodne pochodzące z Afryki, Ameryki Południowej, Australii, Azji, Europy.

Uzupełnieniem wystaw stałych jest ścieżka edukacyjna:

OSTOJA DROZDOWSKA – to naturalny las łęgowy położony na terenie parku spacerowego przy siedzibie Muzeum. Trasa wiedzie drewnianym pomostem, w obrębie którego czeka na zwiedzających wiele atrakcji edukacyjnych.

SALON DWORSKI

Dwór polski od wieków był synonimem naszej narodowej kultury, ostoją patriotyzmu. Przywilej posiadania ziemi i wykształcenia łączył się w elitach ziemiańskich z poczuciem obywatelskiego obowiązku. Dwór kierował zrywami narodowymi, a także codzienną pracą organiczną w środowisku wiejskim. Nie inaczej było w Drozdowie.



Fot. Gabs Foto

Ekspozycja „Salon dworski” podejmuje wątek ziemiański na przykładzie rodziny Lutosławskich, szczególnie aktywnej na przełomie wieków XIX i XX i znanej do dziś dzięki międzynarodowej sławie kompozytora Witolda Lutosławskiego. Rodzinne pamiątki: portrety, zdjęcia, książki, różne drobiazgi, wystawione są w reprezentacyjnym salonie, wyposażonym w niejednorodnie stylowe meble, co oddaje wielopokoleniowy i wielofunkcyjny charakter wnętrza. Z dawnego dworu pochodzi jedynie ścienny kilim, a fortepian marki Bechstein, który niegdyś stał w tym salonie, nie jest tym samym instrumentem.

Salon przypomina szlachecką historię Drozdowa.

Krótką historia Drozdowa od Drozdowskich do Lutosławskich

Książę mazowiecki, Janusz Starszy, kolonizując wschodnie Mazowsze, nadał w 1417 roku 20 wólk w Drozdowie Stanisławowi z Zakliczewa, herbu Modzele. Dzięki fundacji pierwszego dziedzica powstał w Drozdowie kościół parafialny w 1435 roku. Potomkowie Stanisława przybrali nazwisko Drozdowskich i panowali w Drozdowie do 1742 roku.

Anna – córka ostatniego z Drozdowskich, wyszła za mąż za Hrehorowicza, miecznika liwskiego, a jej córka – Marianna Hrehorowiczówna, zaślubiła Hiacynta Burskiego, podczaszego braclawskiego. Syn z tego małżeństwa – Wojciech Burski, ożeniony z Urszulą Pruską, był dziedzicem w Drozdowie w latach 1757-1790. Dwór, wybudowany przez Burskich – początkowo modrzewiowy i parterowy, został w 1895 roku rozbudowany przez Stanisława Lutosławskiego o piętrową część widokową. W budynku tym po gruntownym remoncie w latach 80-tych XX wieku ulokowano Muzeum Przyrody.

Lutosławscy pojawili się w Drozdowie u schyłku XVIII wieku. Córka Wojciecha Burskiego – Antonina, wyszła za mąż w roku 1786 za Franciszka Saryusza Lutosławskiego, herbu Jelita, wywodzącego się z dóbr Zakrzewo w powiecie piotrkowskim. W 1793 roku Franciszek Saryusz zmarł, nie doczekawszy narodzin swego jedyne go potomka – Wincentego. Antonina po kilku latach wdowieństwa poślubiła w 1799 roku Kazimierza Godlewskiego, herbu Gozdawa. Kazimierz Godlewski był człowiekiem zamożnym, piastującym w czasach Księstwa Warszawskiego godność radcy departamentu łomżyńskiego. Dokupił sąsiednią wieś Niewodowo i dokonał podziału majątku żony na: Drozdowo Górne – Lutosławskich i Dolne – Godlewskich. W dawnym dworze dolnym mieści się dziś Muzeum. Górny dwór, który stał na wzgórzu po drugiej stronie drogi, już nie istnieje. W Drozdowie Górnym do II wojny światowej gospodarzyli Lutosławscy. Natomiast w Dolnym kilkakrotnie zmieniały się nazwiska właścicieli. Jedy naczka Godlewskich – Izabella poślubiła w 1821 roku wysokiego rangą urzędnika łomżyńskiego – Jana Trzszczkowskiego, herbu Zagłoba, sędziego apelacyjnego Królestwa Polskiego, później Prezesa Trybunału. Trzszczkowsky mieli troje dzieci: Władysława, Zofię i Joannę. Po śmierci męża (w 1830 roku) Izabella Trzszczkowska przez jakiś czas pozostawała w Drozdowie. W latach 50-tych XIX wieku przeniosła się na stałe do Łomży, gdzie posiadała kamienicę przy ul. Dwornej. Udzielała się społecznie w patronacie szkoły przy klasztorze Panien Benedyktynek. W swoim mieszkaniu urządziła nielegalne spotkania patriotyczne, za co została aresztowana w 1861 roku. Syn Władysław po ukończeniu gimnazjum łomżyńskiego do 1854 roku zajmował się majątkiem w Drozdowie. W latach późniejszych pracował jako urzędnik w Łomży. Podczas powstania styczniowego był pomocnikiem naczelnika obwodu łomżyńskiego – Ludwika Wrońskiego. W obawie przed represjami uciekł za granicę, skąd powrócił w 1867 roku do Krakowa i tam zmarł. Izabella Trzszczkowska przeżyła wszystkie swoje dzieci. Majątek w Drozdowie i Niewodowie stopniowo wyprzedawała. I tak Drozdowo Dolne z rąk Trzszczkowskich przeszło na wła-

sność Franciszka i Marianny Krynickich, a potem żyda Dawida Chłudniewicza z Kalinowa, od którego odkupił je w 1866 roku Franciszek Dyonizy Lutosławski, syn Wincentego i wnuk Franciszka Saryusza.

Lutosławscy w Drozdowie

Wincenty Lutosławski, syn Franciszka Saryusza, zarządzał Drozdowem Górnym do 1855 roku. Po nim dziedziczył syn Franciszek Dyonizy, absolwent Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, który doprowadził majątek Lutosławskich do rozkwitu.



Franciszek Dyonizy Lutosławski,
wł. Krystyna Witkowska

twórczego, zapewniającego większe dochody. W majątku istniała krochmalnia i gorzelnia, które z czasem Franciszek Lutosławski skasował. Dominującym przedsiębiorstwem stał się browar, założony w 1862 roku. Dobra jakość miejscowej wody, nowoczesna linia produkcyjna i promocja piwa na międzynarodowych wystawach zadecydowały o sukcesie piwa drozdowskiego. Franciszek Lutosławski solidnie wypełniał obowiązki dziedzica i kolatora parafii. W latach 70-tych zbudował nowy kościół parafialny wg projektu architekta Witolda Lanciego. Obraz

Franciszek Dyonizy Lutosławski

(ur. w 1830 roku) również odznaczył się w powstaniu styczniowym. Jeździł na Litwę jako emisariusz Towarzystwa Rolniczego. Przeżył dwukrotnie aresztowanie.

Jego siostra – Emilia, po mężu Gawrońska, także pomagała powstańcom na Litwie.

Po powstaniu styczniowym w wyniku represji carskich i likwidacji pańszczyzny, majątki ziemiańskie przeżywały kryzys. Majątek Franciszka Lutosławskiego licytowano za długi w 1865 roku, jednak w ciągu kilku lat dziedzicowi udało się uratować i pomnożyć rodzinną fortunę. Folwark Lutosławskich w szczytowym okresie liczył ok. 2,5 tys. ha. Franciszek pozyskał ponownie dla Lutosławskich Drozdowo Dolne, kupił Wiktorzyn, wziął w dzierżawę Piątnicę i Elźbiecin. Nastawił się na rozwijanie przemysłu prze-



Emilia Gawrońska
w stroju żałoby narodowej
po powstaniu styczniowym



*Maria ze Szczygielskich Lutosaławska,
portret pędzla Franciszka Kostrzewskiego,
fot. Gabs Foto*

Wniebowzięcia Matki Bożej w ołtarzu głównym jest pędzla uznanego malarza Wojciecha Gersona. Franciszek Lutosaławski do wszystkich swoich przedsięwzięć angażował dobrych fachowców. Portret żony – Marii ze Szczygielskich, zamówił u popularnego rysownika i malarza Franciszka Kostrzewskiego.

Pierwsze małżeństwo Franciszek zawarł w 1862 r. W latach 1863-64 urodzili się synowie Wincenty i Stanisław. W 1869 r. Maria zmarła. Rok później Franciszek ożenił się z jej młodszą siostrą, Pauliną.

Z drugiego małżeństwa miał kolejnych czterech synów: Mariana, Jana, Kazimierza i Józefa. Swoich sześciu synów Franciszek Lutosaławski wykształcił za granicą i wychował na wybitnych Polaków.



Franciszek Lutosaławski z żoną Pauliną, synami i synową Sofią Wincentową z córeczką Marią na kolanach, 1888 r.

Wincenty Lutosławski (1863-1954), choć początkowo studiował matematykę i chemię, został profesorem filozofii. Był poliglotą i czynnym publicystą. Zdobył uznanie w świecie za chronologiczne uporządkowanie Dialogów Platona. Wincenty Lutosławski podjął próbę opracowania polskiego narodowego syste-



Sofia Lutosławska,
wł. Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie



Wincenty Lutosławski,
portret pędzla Jana Januszewskiego, 1945 r.

mu filozoficznego łączącego platoński idealizm z mesjanizmem polskich romantyków. Swoje życie poświęcił idei wychowania narodowego tj. *doprowadzenia każdej jednostki do maksimum jej rozwoju indywidualnego, a całego narodu do uwydatnienia cech, które go różnią od innych narodów, a które stanowią jego rację bytu*. Założył organizację wychowawczą *Eleusis*, mającą na celu formację niepodległego ducha polskiego, której podstawą była abstynencja od nałogów i lektura wieszczów. Po I wojnie światowej zatrudnił się w Biurze Prac Kongresowych na Konferencji Pokojowej w Paryżu. Pisał listy do ważnych osobistości i publikował w wielu językach artykuły broniące sprawy polskiej, a zwłaszcza Gdańska. W okresie międzywojennym krytykował demokratyczne powszechne prawo wyborcze: *Szał demokratyczny zagraża upadkiem naszej cywilizacji. Źródłem niekompetencji rządu jest sejm, wybrany przez głosowanie powszechne nieuków, zwodzonych przez interesownych demagogów*. Swoją biografię zawarł w świetnie napisanej książce - *Jeden łatwy żywot*.

Jego pierwsza żona Sofia Equia y Casanova Lutosławska była cenioną poetką i pisarką hiszpańską. Mieszkając w Polsce przysyłała reportaże do madryckich pism „ABC” i „Blanco y Negro”. Sofia Lutosławska oraz jej trzy córki ze swoimi rodzinami: Maria Niklewiczowa, Izabella Wolikowska i Halina Meissnerowa stanowiły krąg najbliższych przyjaciół Romana Dmowskiego.



Stanisław Lutosławski z żoną Marią z Jabłońskich

Stanisław Lutosławski (1864-1937) ukończył w Niemczech studia rolnicze i po śmierci ojca zajmował się administracją rodzinnego majątku w Drozdowie. Działał w łomżyńskich organizacjach ziemiańskich, m.in. Towarzystwie Rolniczym. Był jednym z założycieli i kuratorów Szkoły Handlowej w Łomży z polskim językiem wykładowym. W Drozdowie utworzył tzw. ochronkę, w której prowadzono nielegalnie wówczas nauczanie dzieci w języku polskim.

Marian Lutosławski (1871-1918)

z wykształcenia inżynier elektrotechniki i budownictwa, był wykonawcą pierwszych w Polsce konstrukcji żelbetonowych m.in. w kościele Zbawiciela w Wilnie i przy moście Poniatowskiego w Warszawie, a także urządzeń prądotwórczych w elektrowni na Powiślu i hotelu Bristol w Warszawie. W 1900 roku kierował pracami modernizacyjnymi w rodzinnych zakładach przemysłowych w Drozdowie. Instalował w browarze, młynie i tartaku nowoczesne maszyny parowe i elektryczne. Obdarzony niezwykłym talentem organizacyjnym współtworzył pierwsze polskie organizacje techniczne, działał w Polskiej Macierzy Szkolnej. W czasie I wojny światowej pracując w Centralnym Komitecie Obywatelskim w Rosji organizował pomoc uchodźcom polskim. Działał politycznie w Lidze Narodowej i emigracyjnych strukturach związanych z Komitetem Narodowym Polskim, kierowanym przez Dmowskiego. Po wybuchu rewolucji październikowej został aresztowany przez bolszewików i rozstrzelany w Moskwie 5 września 1918 roku.



Marian Lutosławski z narzeczoną Marią Zielińską na balu zaręczynowym w 1898 r.

Jan Lutosławski (1875-1950) – po studiach rolniczych kilka lat praktykował w Drozdowie, a później we własnym majątku Pączkowizna (dzisiejsze Czaplice k. Łomży). W 1909 r. przeniósł się do Warszawy do pracy w redakcji *Gazety Rolniczej*. Wkrótce został redaktorem naczelnym. W swojej publicystyce zajmował się polityką agrarną. Był obrońcą etosu wiejskiego i obszarowego systemu gospodarowania na wsi. Podczas I wojny światowej administrował polskim gimnazjum CKO w Moskwie. W niepodległej Polsce kontynuował wydawanie *Gazety Rolniczej* do sierpnia 1939 r. Po II wojnie światowej zainicjował badania fizjografii rolniczej Ziemi Odzyskanych.



Jan (siedzi czwarty z prawej) i Kazimierz (siedzi drugi z prawej) Lutosławscy wśród pracowników gimnazjum w Moskwie, 1916 r., wł. Biblioteka Narodowa

Ks. Kazimierz Lutosławski (1880-1924) – ukończył studia medyczne, a także teologiczne. W 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jego pasją było wychowanie młodzieży. Jako druh Szary lub ks. Zawada współtworzył pierwsze drużyny harcerskie. Do historii przeszedł jako pomysłodawca projektu Krzyża Harcerskiego. W czasie pierwszej wojny światowej działał wspólnie z braćmi w Centralnym Komitecie Obywatelskim. Po wojnie przez dwie kadencje był posłem na sejm z ramienia Narodowej Demokracji. Jego autorstwa jest tekst preambuły do konstytucji marcowej w 1921 roku i projekt uchwały zakazującej agitacji bolszewickiej w Polsce. Zmarł w Drozdowie na szkarlatynę. Jako pierw-



Ks. Kazimierz Lutosławski (fot. z roku 1920)

szy z rodziny został pochowany w krypcie kaplicy Lutosławskich na cmentarzu w Drozdowie. W katedrze łomżyńskiej znajduje się tablica jemu poświęcona. Od kilku lat w rocznicę jego urodzin, 4 marca, harcerze organizują Złot Pamięci Druha Szarego w Drozdowie.

Józef Lutosławski (1881-1918) – ukończył w Zurychu studia rolnicze, a jednocześnie filozoficzne w Berlinie. Początkowo zajmował się publicystyką w piśmie narodowym *Myśl Polska*. W roku 1908 wrócił do Drozdowa i przejął prowadzenie zakładów przemysłowych w rodzinnym majątku. Udzielał się społecznie w łomżyńskich organizacjach ziemiańskich prowadząc kursy rolnicze z zakresu spółdzielczości. Podczas I wojny światowej był szefem CKO w Riazaniu. Działał w emigracyjnych strukturach politycznych, za co został aresztowa-

ny, a następnie rozstrzelany przez bolszewików 5 września 1918 roku. Siedząc w sowieckim więzieniu napisał książkę - traktat patriotyczny *Chleb i Ojczyzna*, którą zadedykował: *Tym moim przyjaciółom, których nałóg umysłu więzi w socjałizmie, a serce już przeszło na łono Ojczyzny.*



Józef Lutosławski
(repr. z publikacji „Chleb i Ojczyzna”, Warszawa 1919)



Witold Lutosławski w dzieciństwie

Józef Lutosławski był ojcem późniejszego kompozytora **Witolda Lutosławskiego** (1913-1994), który w Drozdowie spędził wczesne lata dzieciństwa.

Dewastacja majątku w czasie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, a przede wszystkim tragiczna śmierć Mariana i Józefa Lutosławskich zapoczątkowały stopniowy upadek fortuny Lutosławskich w Drozdowie. Stanisław tracił wzrok. W prowadzeniu interesów często zmieniali się kolejni przedstawiciele rodziny. Ostatnim zarządzającym był **Jerzy Lutosławski** - syn Józefa.

Problemy finansowe doprowadziły do stopniowej parcelacji i wyprzedaży ziemi, a w roku 1936 doszło do licytacji majątku przez Bank Rolny. Browar przeszedł na własność innej spółki. Z całego majątku drozdowskiego zostało 38,5 ha. Dwór dolny odkupiła na licytacji w 1937 roku Maria z Lutosławskich Niklewiczowa, córka Wincentego. Oboje z mężem Mieczysławem, działaczem narodowym i wydawcą *Gazety Warszawskiej* byli najbliższymi przyjaciółmi, a wręcz przybraną rodziną Romana Dmowskiego. W ich warszawskim mieszkaniu Dmowski znalazł przystań życiową po powrocie z Konferencji Pokojowej w Pary-



Pan Roman w Drozdowie w otoczeniu rodziny Niklewiczów i księży – Krysiaka (z lewej) i Mielnickiego (z prawej), podczas swoich ostatnich imienin, 9 sierpnia 1938 roku, Kościół parafialny w Drozdowie.

żu. W czerwcu 1938 r. Maria Niklewiczowa przywiozła schorowanego Romana Dmowskiego do Drozdowa. Tutaj spędził On ostatnie pół roku swojego życia i tu zmarł 2 stycznia 1939 roku. Stąd wyruszył kondukt pogrzebowy do Łomży, a następnie do Warszawy na Cmentarz Bródnowski. Polski dwór w Drozdowie odegrał jeszcze jedną historyczną rolę.

Powojenna reforma rolna nie objęła niewielkiej resztkówki majątku. Maria Niklewiczowa przetrwała w Drozdowie do 1978 roku. Na rok przed swoją śmiercią sprzedała rodową siedzibę Urzędowi Wojewódzkiemu w Łomży.

Alina Schramm



Portret i maska pośmiertna Romana Dmowskiego w „Salonie dworskim”, fot. B. Turowska

TROFEA ŁOWIECKIE

Ekspozycja „Trofea Łowieckie” jest łącznikiem między „Salonem dworskim” – wystawą historyczną a wystawami typowo przyrodniczymi. Na ścianach obejrzyć można skóry, poroża i inne trofea przedstawione tak jak od wieków stanowiły ozdobę i powód do dumy w niejednym domu możnowładcy.

Łowiectwem człowiek parął się od tysiącleci. Najwcześniejsze działania tego typu miały na celu uzyskanie pożywienia oraz materiałów, głównie skór

i kości, do wyrobu przedmiotów codziennego użytku. Od dawna uzyskane trofea stawały się też wyznacznikiem pozycji człowieka w społeczności. W pewnych środowiskach ma to miejsce do dzisiaj. Poroże jelenia na ścianie mieszkania, reprezentacyjne wyroby z kości słoniowej, pióropusz na głowie czy naszyjnik z zębów dzika czy niedźwiedzia mają niemal taką samą wymowę społeczną. Od czasu powstania złożonych struktur społecznych łowiectwo było ujmowane w pewne regulacje prawne. Polowanie na niektóre gatunki lub na niektórych obszarach było przywilejem władcy, bądź właściciela terenu. Przykładem jest prawo, które na ziemiach polskich pozwalało polować na tura tylko królowi. Było ono z pewnością jednym z czynników, które sprawiły, że gatunek ten występował na tym terenie królestwa Piastów i Jagiellonów blisko cztery wieki dłużej niż w innych częściach Europy. Od pradawnych czasów prawo do odbywania łowów miało ogromne znaczenie prestiżowe w społeczeństwie. Do dziś łowiectwo zachowuje w wielu krajach pewien specyficzny charakter elitarny.



Niedźwiedź brunatny, fot. M. Rydzewski

Ważną część ekspozycji stanowią okazy największych dziko żyjących w Polsce zwierząt drapieżnych: niedźwiedzia, wilka i rysia. Dwa pierwsze z nich należą jednocześnie do zwierząt, wokół których narosło najwięcej różnych mitów. Niedźwiedź stał się wzorem dobrodusznego zjadacza miodu a wilk krwiożerczej bestii atakującej wszystko wokół. Mity te z ogromnym trudem udaje się w niewielkim tylko stopniu rozwiać. Niedźwiedź jest z natury samotnikiem, który na swoim terenie nie toleruje innych niedźwiedzi oraz innych dużych zwierząt – szczególnie drapieżnych – i bywa wobec nich bardzo agresywny. Odżywia się w dużym stopniu pokarmem roślinnym (szczególnie latem i jesienią) przy czym rzeczywiście bardzo lubi to, co jest słodkie. Może być dla człowieka niebezpieczny szczególnie tam gdzie styka się z człowiekiem bardzo rzadko. Traktuje go wtedy jako jeszcze jedno zwierzę, na które można zapolować czy też, przed którym należy bronić swego terytorium. W Polsce wypadki zaatakowania człowieka przez niedźwiedzia zdarzają się raz na wiele lat i zazwyczaj związane są z tym, że niedźwiedź został zaskoczony i przestraszony przez człowieka.

Wilki w naszym klimacie odżywiają się głównie upolowanymi przez siebie zwierzętami oraz padliną. W Polsce najważniejszym źródłem pożywienia wilków wydają się być dziko żyjące duże ssaki kopytne – jeleni i sarna. Przez cały niemal rok wilki dojadają korzystając z upolowanych mniejszych zwierząt różnych gatunków włącznie z występującymi czasem masowo drobnymi gryzoniami



Wilki, fot. I. Nowik

jak myszy czy norniki. Wilk podobnie jak większość psowatych jest drapieżnikiem dość łatwo dostosowującym się do zmian dostępności różnych ofiar i zmieniającym swoje przyzwyczajenia łowieckie. W razie potrzeby korzysta ze znajdującej padliny. W okresie zimowym wilki zbierają się w większe grupy i polują zespołowo. Latem zwykle żyją w mniejszych grupach i częściej korzystają z innych źródeł pokarmu niż polowanie na ssaki kopytne. Ataki wilków na zwierzęta hodowlane zazwyczaj mają miejsce tylko tam,



Rys, fot. B. Turowska

gdzie są one zostawiane na pastwisku na noc bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Typowy drapieżca taki jak wilk, ryś, lis, kuna czy łasica poluje przede wszystkim po to, by uzyskać pożywienie. Nie interesują go wspaniałe trofea czy tzw. etyka łowiecka. Atakuje więc przede wszystkim zwierzęta słabsze bądź mniej ostrożne. Są to często zwierzęta chore czy w jakiś sposób upośledzone albo młodociane, których rodzice nie potrafią odpowiednio zabezpieczyć. Nie każde polowanie daje efekty. Czasem mimo wielu starań, drapieżcy długo pozostają głodni. Wiele gatunków odżywia się w znacznym stopniu padliną (tu pełnią rolę sanitarną w środowisku), a niektóre dojadają też pokarmem roślinnym.

Warto zwrócić też uwagę na kolekcję parostków sarny pochodzących z Województwa Lwowskiego z lat 1888-1929.

Uzupełnieniem ekspozycji są wiszące na ścianach ryciny. Barwne miedzioroty pochodzą z XIX-wiecznego niemieckiego wydawnictwa zoologicznego, a czarno białe – autorstwa szwajcarskiego sztycharza Matthäusa Meriana – pochodzą z dzieła „Historiae Naturalis” (1650) Jana Jonstona – lekarza i przyrodnika ze Szkocji, zamieszkałego w Lesznie k. Poznania.

Mirosław Grużewski

PRZYRODA KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ

Kotlina Biebrzańska to nazwa geograficzna krainy obejmującej dolinę Biebrzy i częściowo dolinę Narwi a rozciągającej się od Lipska na północy prawie po Łomżę. Ogromnym walorem tego miejsca są zachowane rozległe torfowiska niskie. Ich początków należy szukać ok. 5-8 i więcej tysięcy lat wstecz kiedy to istniejące w wielkiej dolinie jeziora pochodzące z odpływających wód polodowcowych zaczęły zarastać. Chłodny, wilgotny klimat jaki zapanował ok. 5 tysięcy lat temu zapewnił intensywny dopływ wód gruntowych do doliny oraz zwiększone zasilanie wodą Biebrzy i jej dopływów. Sprzyjało to wybitnie rozwojowi szuwarów i torfów: trzcinowych, wielkoturzycowych, łożowych i olchowych. Współcześnie nad Biebrzą zachowany został największy w Europie Środkowej obszar torfowisk niskich, ponad 100 tysięcy hektarów. Znajduje tu ochronę około 60% lęgowych gatunków ptaków Europy. Wodniczka



Dolina Biebrzy w okolicy Osowca, fot. G. Błachowski

(*Acrocephalus paludicola*), ptak należący do zagrożonych w skali globalnej osiąga tu 10-15% liczebności światowej populacji. Najnowsze badania nad pajakami Biebrzańskiego Parku Narodowego przytaczają 481 gatunków. Wśród nich jest nowy dla Polski i nowy dla nauki. Spośród chrząszczy ryjkowcowatych 3 gatunki wilgociolubne mają tu jedyne współcześnie odnotowane stanowiska w kraju. Tu występuje 13 gatunków nietoperzy. Liczne zachowane starorzecza w różnych stadiach sukcesji stanowią doskonałe żerowiska i zimowiska ryb, zapewniając wyjątkowe bogactwo ichtiofauny, podobnie (ciągle niedostatecznie zbadanych) owadów i mięczaków. Uznany za wymarły w Polsce – storczyk cuchnący (*Orchis coriophora*) został odnaleziony właśnie w Kotlinie Biebrzańskiej, gdzie obserwowany jest w porze kwitnienia całymi setkami.

Wiele grup organizmów (szczególnie zwierząt bezkręgowych) badanych było dotąd tylko wyrywkowo i lista walorów przyrodniczych Kotliny Biebrzańskiej jest z pewnością otwarta.

SZATA ROŚLINNA KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ

Pierwsze plansze wystawowe pokazują strukturę i zasięg współcześnie istniejących torfowisk. Dominują torfowiska niskie. Jednak istnieją tu również torfowiska wysokie budowane przez mchy torfowce i przejściowe o cechach pośrednich między dwoma pierwszymi. Nad Biebrzą zachowana została charakterystyczna dla nizinnych rzek płynących naturalnym korytem strefowości poprzeczna i podłużna siedlisk i co za tym idzie zbiorowisk roślinnych. Podkreślić należy z naciskiem, że choć człowiek od XV wieku wyraźnie gospodaruje na tym obszarze, głos bardzo ważny w planowaniu co i gdzie rośnie ma rzeka Biebrza. Decyduje o tym głównie poprzez naturalny rytm jesiennych i wiosennych rozlewisk. W zależności od tego jak głębokie są zalewy i jak



Szuwar skrzyżu bagiennego z kwitnącym bobrkiem trójlistkowym, fot. M. Zieliński



Fragment ekspozycji, fot. Gabs Foto

długo woda stagnuje na powierzchni wykształcają się odpowiednio do warunków hydrologicznych siedliska. Panują tu bezwzględnie różne szuwary porastające na rozległych torfowiskach niskich. Tam gdzie nie sięgają wody rzeczne charakteryzujące się znacznym wahaniami poziomu, oddziałują silnie wody gruntowe, naporowe zasilające dolinę z otaczających ją wysoczyzn dając przez cały rok dość stabilne uwodnienie i zabagnienie.

Centralnym eksponatem na wystawie „Szata roślinna Kotliny Biebrzańskiej” jest schemat przedstawiający przekrój przez dolinę Biebrzy, i cztery główne strefy poprzeczne porastane przez różne zbiorowiska roślinne wykształcające się w ścisłej zależności od warunków hydrologicznych czyli sposobu uwodnienia podłoża.

1. Strefa długotrwałych zalewów (immersyjna) z dużymi wahaniami poziomu wód gruntowych z szuwarami właściwymi (Phragmition). Porastają one najbliższej rzeki i starorzeczy w strefie głębokich i długotrwałych zalewów.



Głównie jest to szuwar trzcinowy i mannowy, a w mniejszym stopniu szuwar pałkowe, oczeretowe, skrzypu bagiennego czy tataraku jako dominujących gatunków budujących już poszczególne zespoły roślinne.

2. Strefa zalewów umiarkowanych (immersyjno-emmersyjna) z szuwarami wielkoturzycowymi (Magnocarition) porastającymi na obszarach o zalewach trwających krócej i wycofujących się szybciej. Spośród wyróżnionych w tej strefie zespołów największe powierzchnie porasta szuwar turzycy sztywnej. Jest on mocno podtopiony a turzycza ta rośnie w formie dużych ok. 1 m wysokich kęp. Kolejny co do wielkości zajmowanych powierzchni to szuwar turzycy tunikowej i szuwar turzycy zaostrojonej.
3. Strefa bezzalewowa z utrzymującym się stale zabagnieniem (emersyjna), porastana przez turzycowiska mszyste i mechowiska (Scheuchzerio-Caricetea nigre). Są to swoiste dla doliny Biebrzy rozległe (7 800 ha) niewysokie turzycowiska (Caricion nigre) ze znacznym udziałem mchów bru-



Storczyk cuchnący, rzadka forma barwna, fot. M. Gruzewski

natnych. Unikalne w Europie inne zbiorowiska mszysto-turzycowe (Caricion lasiocarpe) tu zajmują znaczne powierzchnie (2 800 ha).

4. Strefa brzeżna. Na obrzeżach doliny występują lasy bagienne. W miejscach silnie zabagnionych porastają olsy, charakterystyczna dla tych lasów jest kępowo dolinkowa struktura zbiorowiska.

Strefowość poprzeczna zbiorowisk roślinnych najwyraźniej zaznaczona jest w basenie południowym. Podkreślane też jest istnienie podłużnej strefowości ekologicznej i wyróżniane strefy torfowej w basenie północnym, mułowej w środkowym i madowej w basenie południowym, co wiązane jest bezpośrednio z działalnością rzeki i niesionymi przez nią osadami, gromadzonymi najobficiej w dolnych odcinkach biegu.

Ogółem na obszarze Kotliny Biebrzańskiej stwierdzono 1015 gatunków roślin naczyniowych. Spośród nich 140 jest doskonale przystosowanych do zalewania, do życia po ustąpieniu rozlewisk albo na ciągle zabagnionym podłożu. Na rozległych obszarach torfowisk niskich istnieją mineralne wyniesienia funkcjonujące jak izolowane wyspy krajobrazowe nazywane „grądzikami”. Pomimo, że stanowią zaledwie 1% powierzchni dzięki różnorodności siedlisk są miejscem występowania 80% flory roślin naczyniowych Kotliny Biebrzańskiej. Na nich właśnie zachowała się między innymi jedna z najliczniejszych w Europie populacja obuwika pospolitego (*Cypripedium calceolus*) najokazalszego z naszych storczyków, zakwitającego w ilościach 3-4 tysięcy. Kosaciec bezlistny (*Iris aphylla*) ma tu również imponującą populację (2-3 tysiące). Ogólnie wyróżniono tu 90 gatunków objętych ochroną ścisłą.

Botaniczną wystawę zamyka czarno-biała plansza pokazująca stan Bagna Wizna przed i po melioracjach. Kotlina Biebrzańska doznała znacznego odwodnienia już w XIX w. przez budowę kanałów. Trzeba pamiętać,

że Polska jest krajem o bardzo małych zasobach wody, co plasuje nas dopiero na 22 miejscu w Europie. Melioracje jakie dotknęły nasz kraj w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku były tak naprawdę samobójczym, brutalnym osuszaniem. Niewiele też rzek ocalało przed tzw. regulacją. Należy zdecydowanie podkreślić, że wyprostowanie koryta rzeki to drastyczna zmiana powodująca śmierć licznych gatunków, szybki odpływ wody z doliny (i przyległych obszarów wysoczyznowych) co skutkuje drastycznym odwodnieniem dużych terenów, zanikaniem starorzeczy, zanikaniem torfowisk, ustępowaniem szuwarów i zwierząt zamieszkujących je. Duże rzeki Europy już w XIX wieku były wyprostowane. W Polsce północno-wschodniej ocalały tylko nieliczne. Dolina Biebrzy posiadająca rozległe torfowiska niskie jest idealnym miejscem zatrzymującym wodę. Współcześnie wiadomo, że budowanie sztucznych zbiorników zaporowych na dużych rzekach doprowadziło wszędzie na świecie do katastrof ekologicznych. Dlatego szczególnie w Polsce, kraju o tak drastycznie małych zasobach wody wszelkie tereny bagienne powinny być pod ścisłą ochroną jako miejsca idealnie nadające się do gromadzenia wody. Spełniają one swą rolę doskonale, jeżeli są żywe tj. nie osuszane i procesy powstawania torfu mogą zachodzić bez zakłóceń. Torfowisko niskie przyrasta niezwykle wolno, bo zaledwie 1 mm rocznie. Odwodnione podlega utlenianiu i znika przynajmniej 1 cm rocznie. Wchodzenie z zabudową i formami gospodarowania nie respektującymi rytmu rozlewiskowego rzek pociąga potem gigantyczne straty materialne dla człowieka i skutkuje dalszym unicestwianiem rzek. W Kotlinie Biebrzańskiej w sposób realny zagraża to Narwi.



Wielosil błękitny, fot. M. Gruzewski

PTAKI KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ

Wystawa rozpoczyna się od niewielkiej ekspozycji poświęconej batalionowi, jednemu z najbardziej charakterystycznych dla Biebrzy ptaków. Na terenie Bagien Biebrzańskich gniazduje on obecnie w liczbie kilku samic. Jednakże corocznie w czasie wiosennego przelotu zatrzymuje się tu wiele tysięcy osobników tego gatunku. Wyróżnia go spośród innych oryginalna szata godowa samców, jak też interesujący rytuał toków.

Ekspozycja bataliona składa się z dwóch uzupełniających się elementów: jeden to grupa 33 samców w różnobarwnych szatach godowych, a drugi to diorama ukazująca toki batalionów.

Rozpoczynając oglądanie wystawy ptaków warto zatrzymać się na chwilę przed kilkumetrowej wielkości barwnym diapozytywem przedstawiającym wiosenne rozlewiska Biebrzy w basenie południowym. Pozwoli to lepiej zrozumieć zarówno specyficzny charakter tego terenu, jak również niektóre zagadnienia przyrodnicze z konieczności przedstawione na wystawach dość schematycznie.

Pierwsza grupa wystawowa przedstawia 4 gatunki ptaków, których tereny lęgowe rozpościerają się wokół koła podbiegunowego – w strefie tundry i tajgi, ale lęgną się także w Kotlinie Biebrzańskiej.

Czynnikiem decydującym o występowaniu tych gatunków nad Biebrzą, z dala od swych zwartych zasięgów, jest obecność specyficznych siedlisk oraz znaczna naturalność środowiska. Nie można też wykluczyć wpływu procesów wewnątrzpopulacyjnych, objawiających się rozszerzaniem granic ich zasięgu w kierunku południowym, jak również powracaniem na dawne lęgowiska.



Tokujące samce bataliona, fot. Gabs Foto

Kolejna grupa wystawowa pokazuje 7 gatunków ptaków, dla których Bagna Biebrzańskie na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza były najważniejszym środkowoeuropejskim obszarem lęgowym. Są to ptaki wodnoblótne, szczególnie narażone na skutki degradacji środowiska. Kotlina Biebrzańska nadal jest najważniejszym środkowoeuropejskim lęgowiskiem dla: błotniaka łąkowego, derkacza, kropiatki, bataliona, rybitwy białoskrzydłej, dubelta, mewy małej oraz wodniczki.

Następna grupa wystawowa, prezentująca zespół lęgowe ptaków charak-



Ptaki gniazdujące przy brzegach rzek i starorzeczach, fot. Gabs Foto



Ptaki terenów łąkowych corocznie zalewanych, fot. Gabs Foto

terystycznych dla poszczególnych stref ekologicznych torfowisk niskich Kotliny Biebrzańskiej, składa się z 6 gablot.

Szczegółowe badania pozwoliły wyodrębnić 104 lęgowe gatunki ptaków związane ze specyficznymi strefami roślinności Kotliny. Charakterystyczna dla każdej strefy struktura roślinności, zdeterminowana głównie stosunkami wodnymi, duża zasobność pokarmowa i obecność odpowiednich miejsc na lęgi ukształtowały odmienny (dla każdej ze stref) skład zespołu ptaków lęgowych.

1. Zespół ptaków gniazdujących przy brzegach rzek i starorzeczach liczy 35 gatunków; najbardziej interesujące to: bąk, bączek, perkoz gęgawa, gęś, głowienka, błotniak stawowy, rybitwa czarna, brzegówka oraz trzcinniczek.
2. Na terenach łąkowych, corocznie zalewanych wiosną, lęgnię się 31 gatunków; najbardziej interesujące to: rożeniec, derkacz, batalion, rybitwa białoskrzydła, rybitwa zwyczajna, rokitniczka.
3. Na terenach łąkowych poza strefą zalewów gnieździ się 20 gatunków; np. cyranka, płaskonos, kropiatka, krwawodziób, rycyk, kulik wielki, świergotek łąkowy, wodniczka.



Ptaki terenów łąkowych poza strefą zalewów, fot. Gabs Foto



Ptaki terenów zakrzaczonych torfowisk, fot. Gabs Foto

4. Na terenach zakrzaczonych torfowisk gnieździ się 30 gatunków; najbardziej interesujące to: cietrzew, wodnik, sowa błotna, brzęczka, pokrzewka jarzębata, podróżniczek, dziwonია.
5. W podmokłych brzezinach lęgnię się 35 gatunków, np. cyraneczka, brodziec samotny, puszczyk, drożdżik, strumieniówka.
6. W olsach gniazduje 41 gatunków, z których warto tu wymienić bociana czarnego, orlika krzykliwego, słonkę, turkawkę, puchacza, krętogłowa, dzięcioła biało-grzbiatego.

W ostatnich latach głównie z powodu zaniechania koszenia, znacznemu zmniejszeniu uległa powierzchnia łąk ze względu na ich zarastanie. Odbiło się to oczywiście niekorzystnie na strukturze gatunkowej oraz liczebności zasiedlających je zespołów ptaków.

Następna ekspozycja poświęcona jest ptakom szponiastym, których na terenie Kotliny Biebrzańskiej gniazduje 18 gatunków, co przy jej stosunkowo niewielkiej powierzchni jest zjawiskiem unikalnym.

Mówiąc o szponiastych należy podkreślić rolę, jaką odgrywają one w ekosystemach, regulując liczebność zwierząt stanowiących ich bazę pokarmową. Najradsze gatunki drapieżników, dla których Kotlina Biebrzańska jest środowiskiem lęgowym to: orzeł przedni, orlik grubodzioby, gadożer, sokół wędrowny, orzełek włochaty.



Ptaki podmokłych brzezin, fot. Gabs Foto



Ptaki olsów, fot. Gabs Foto



Ptaki szponiaste, fot. Gabs Foto



Orzeł przedni, fot. Gabs Foto

Ostatnia część wystawy poświęconej ptakom sygnalizuje znaczenie Biebrzy w okresie przelotów. Badania wykazały, że w czasie migracji wiosennych i jesiennych Biebrza wraz z olbrzymią powierzchnią rozlewisk zapewnia ptakom wodno-błotnym dogodne warunki żerowania i odpoczynku. Liczebności ptaków obserwowane tu w czasie przelotów są znacznie większe niż na innych rzekach w kraju.

Ptaki szczególnie preferują basen południowy, w którym rozlewiska są największe i utrzymują się najdłużej. Niektóre rzadkie gatunki, np.: świstun, rożeniec, cyranka, płaskonos spotyka się tu regularnie i w znacznych ilościach. Corocznie również zatrzymują się na przelotach: żurawie, 3 gatunki gęsi oraz wiele gatunków siewkowych. Największe obserwowane stada gęsi dochodziły do 1100 osobników, a kaczek do kilkunastu tysięcy (krzyżówki nawet do 18000). Wśród gatunków przelotnych stwierdzono wiele rzadko zalatujących do Polski, np. gęś śnieżycę, drozda ciemnego czy też łuskowca.

Andrzej Górski

SSAKI KOTLINY BIEBRZAŃSKIEJ

Wystawa „Ssaki Kotliny Biebrzańskiej” prezentuje bogactwo fauny terenu Bagien Biebrzańskich. Przedstawia losy zwierząt żyjących w plejstocenie (przyczyny ich wymarcia) oraz sytuację ssaków w czasach współczesnych. Wystawa ma na celu uświadomienie zwiedzającym, że ewolucja jest procesem wciąż zachodzącym, ale to ludzie mają dziś największy wpływ na stan otaczającej nas przyrody.

Wystawę rozpoczyna ekspozycja kości zwierząt żyjących w epoce lodowcowej (plejstocen) - mamuta i nosorożca włochatego. Te duże ssaki były dobrze przystosowane do trudnych warunków klimatycznych. Miały długą, gęstą sierść, małe uszy, mamuty swymi długimi ciosami wydobywały pokarm spod śniegu. Niestety, masowe polowania doprowadziły te duże ssaki do zagłady. Dziś możemy oglądać jedynie ich kości. Mamuty występowały z pewnością na ziemi łomżyńskiej, o czym świadczą znalezione szczątki tego zwierzęcia w pokładach kredy jeziornej w miejscowości Barzykowo k. Stawisk. Udało się zrekonstruować kompletny szkielet lewej przedniej kończyny mamuta. Dzięki temu zwiedzający mogą się przekonać, jak wielkie to były ssaki. Dodatkowo w gablotach prezentowana jest kość nosorożca włochatego i inne kości mamuta (żebra, kręgi kręgosłupa, kość szczękowa z zębami).

Na wystawie prezentowane są również kości ssaków wymarłych w czasach nam bliższych. Tur został wytępiony na początku XVII wieku. Ostatni okaz padł w 1627 r. na terenie naszego kraju. Podobny los spotkał żubra. Ostatnie naturalne populacje żubra wyginęły na początku XX w. – w Puszczy Białowieskiej w 1919 r., na Kaukazie w 1927 r. Na szczęście w ogrodach zoologicznych i prywatnych zwierzyńcach były jeszcze 54 sztuki. Dzięki międzynarodowym staraniom udało się żubry rozmnożyć i po około 30 latach wypuścić wyodrębnioną czystą linię niziną (białowieską) do jej pierwotnej ostoi – Puszczy Białowieskiej, a potem w inne rejony. Obecnie populacja żubra w Polsce utrzymuje się na bezpiecznym poziomie. Mimo to przyszłość tego gatunku nie jest pewna, bowiem niska odporność na choroby spowodowana zubożeniem gene-



Szkielet kończyny mamuta, fot. Gabs Foto



Duże ssaki Kotliny Biebrzańskiej, fot. Gabs Foto

tycznym, kłusownictwo i niszczenie siedlisk mogą ponownie zagrozić tym ssakom.

Doświadczenie z ginięciem gatunków (tur, żubr) w niedalekiej przeszłości na terenie Polski zmusza do baczego śledzenia stanu fauny w naszym kraju.

Obecnie na terenie Kotliny Biebrzańskiej i Środkowej Narwi występuje 48 gatunków ssaków, co stanowi połowę wszystkich gatunków ssaków Polski. Pierwszą grupą wystawową są duże ssaki: dzik, sarna z młodym, borsuk, wilk, ryś. Spośród przedstawionych gatunków wilki i rysie objęte są ochroną całkowitą. Na terenie Bagien Biebrzańskich (w dolnym i środkowym basenie) występuje ok. 25 wilków, a rysie pojawiają się tu tylko sporadycznie.

Z mniejszych ssaków na wystawie pokazano tchórza, kunę leśną, kunę domową oraz zająca szaraka.

Różnorodność środowisk nad Biebrzą stwarza dogodne warunki do życia dla wielu ssaków owadożernych (jeż, kret) i gryzoni (badylarka, nornik bury



Kuna domowa, fot. Gabs Foto

i północny, karczownik, mysz polna). Gryzonie stanowią ważne źródło pożywienia dla wielu ptaków drapieżnych, np. błotniaka stawowego i łąkowego, sowy błotnej, puszczyka, myszołowa zwyczajnego, itp.

Kolejna grupa wystawowa pokazuje, że nieprzemysłana działalność człowieka zakłóca równowagę w ekosystemie. Nie tylko nadmierne i niekontrolowane polowania czy niszczenie siedlisk, ale też przypadkowa introdukcja, czyli wprowadzenie nowych dla danego terenu gatunków, jest szkodliwe. Takimi nowymi gatunkami dla Europy Środkowej i Wschodniej są: piżmak, jenot i norka amerykańska. Zwierzęta te zostały sprowadzone w celach hodowlanych ze względu na cenne futra. Piżmak i norka amerykańska pochodzą z Ameryki Północnej, jenot z Syberii. Zwierzęta te uciekły z niewoli, a czasem były celowo wypuszczone. Szybko się zaaklimatyzowały w nowych warunkach i rozpoczęły ekspansję (piżmak i jenot pojawiły się na naszym terenie w latach 50-tych, a norka amerykańska w latach 80-tych). Skutki już są widoczne. Silniejsza i agresywniejsza norka amerykańska wyparła naszą rodzimą norkę europejską. Stanowi też, podobnie jak jenot, zagrożenie dla wielu gatunków ptaków (niszczy jaja, zjada pisklęta), zwłaszcza dla rzadkich ptaków gniazdujących na ziemi. Z kolei piżmaki kopią liczne nory w konstrukcjach ziemnych, np. w wałach przeciwpowodziowych, przez co je niszczą.

Nieodłącznym elementem krajobrazu Kotliny Biebrzańskiej są bobry, od których nazwę wzięła rzeka Biebrza. Ten liczny niegdyś gatunek, obecnie objęty jest ochroną częściową. Po II wojnie światowej nasz największy polski



Piżmak, fot. Gabs Foto



Norka amerykańska, fot. Gabs Foto



Jenot, fot. Gabs Foto



Bóbr europejski, fot. Gabs Foto

gryzoń został prawie wytępiony. W 1949 r. sprowadzono kilka bobrzyczych rodzin z okolic Woroneża (dzisiejsza Rosja), które dały początek populacji rozprzestrzeniającej się wzdłuż Biebrzy i Narwi. Obecnie ssak ten występuje w całym kraju i nie jest zagrożony w swym istnieniu. Na niektórych terenach jest na tyle liczny, że trzeba przenosić rodziny bobrze w inne miejsca.



Wydra, fot. Gabs Foto

Chroniąc bobra i jego terytoria w szerokim zakresie, pośrednio stwarzamy dogodne warunki dla wydr. Zwierzę to do niedawna uważane było za zagrożone wyginięciem. Obecnie jest dość liczne w naszym kraju.

Ostatnią grupę wystawową stanowią drobne ssaki chronione: gronostaj (w szacie letniej i zimowej), łasi-ca łaska i przedstawiciel rzędu nietoperzy – mroczek późny.



Gronostaj (w szacie zimowej), fot. Gabs Foto



Łasica łaska, fot. Gabs Foto

W Kotlinie Biebrzańskiej i na przylegających terenach występuje 13 gatunków nietoperzy (na 23 stwierdzone w Polsce). Wszystkie gatunki są objęte ochroną całkowitą. Niestety, szybko spada liczebność tych zwierząt. Do głównych przyczyn należy ubywanie naturalnych schronień, zatrucie środowiska

oraz usuwanie nietoperzy z piwnic spowodowane niechęcią i strachem ludzi.



Nietoperz - mroczek późny, fot. Gabs Foto

Wszechobecny postęp cywilizacyjny przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska, co zagraża równowadze w ekosystemie. Nieprzemyślana działalność człowieka może powodować wymieranie gatunków (przykład: tur, żubr, norka europejska).

Mądrzejsi o wiedzę wcześniejszych pokoleń, korzystajmy z umiarem z dobrodziejstw natury i szanujmy naszych „braci mniejszych”.

Izabela Nowik

ŁOŚ - KRÓL BAGIEN BIEBRZAŃSKICH

Łoś jest największym przedstawicielem jeleniowatych w Polsce i Europie. Gatunkowi temu, tak silnie związanemu ze środowiskiem Bagien Biebrzańskich, poświęcona jest oddzielna wystawa.

Łoś występuje w Europie, Ameryce Północnej oraz północnych terenach Azji. Na terenach tych wyróżniono kilka podgatunków łosia, w naszym kraju występuje łoś europejski.

Biebrzańska populacja łosi jest najcenniejszą w Polsce. Po pierwszej wojnie światowej zwierzęta te uzyskały tu ochronę w specjalnie powołanym dla nich w 1925 r. rezerwacie Czerwone Bagno. Niewielkie stado (kilkanaście sztuk), które prze-



trwało tu drugą wojnę światową, dało początek odtworzonej polskiej populacji łosia. W tej chwili jest to najliczniejsza grupa zwierząt, ok. 500 szt., zasiedlająca największy w środkowej części Europy obszar bagieny. Trudno przecenić znaczenie tej grupy w programie utrzymania europejskich zasobów tego gatunku.

Bagna Biebrzańskie zapewniają łosiom optymalne środowisko bytowania zarówno w okresie letnim jak i zimowym. Związane są z tym sezonowe wędrówki zwierząt w poszukiwaniu żeru. W lecie zwierzęta bytują na bagnach, gdzie znajdują obfitość roślinności zielonej, w tym roślinność wodną (łoś potrafi nurkować w poszukiwaniu kłączy grzybieni i grążeli), a wilgotne

Łoś - kłępa z łoszakiem, fot. Gabs Foto



Medalion samca łosia, fot. Gabs Foto

Środowisko stwarza możliwość ochłody w najcieplejsze miesiące roku. W zimie przemieszczają się na sąsiednie tereny, gdzie żeru dostarczają im lasy sosnowe oraz zarośla wierzbowe. Żywią się wtedy pędami drzew, krzewów i krzewinek.

Łoś ma bardzo charakterystyczną sylwetkę. Silny tułów z wyraźnym garbem w okolicy kłębu, obniżony jest w tylnej części i zakończony krótkim ogonem. Głowa wydłużona i ciężka, z wyraźnymi chrapami nad górną wargą oraz dużymi, sterczącymi uszami. W okolicy podgardla zwierzęta posiadają brodę – narośl skórną porośniętą włosiem. Choć występuje ona u obydwu płci (kłep i byków), największe rozmiary, ok. 30 cm. osiąga u młodych samców. Chód po głębokim śniegu i grząskim terenie ułatwiają łosiowi silne, wysokie nogi z możliwością silnego ich zginania i podnoszenia oraz wydłużone racice, rozszerzające się na grząskim terenie. Maksymalną wagę ciała osiągają w wieku 9 lat, ciężar ciała samców dochodzi wtedy do ok. 450 kg, samic do 400 kg. Mogą żyć do 20 lat.

Poroże występuje tylko u samców, a cykl jego zmiany związany jest z poziomem hormonów płciowych. Poroże dorosłych osobników nazywane jest rosochami. Łosie wykształcają poroże w formie tzw. łopat lub badyli, szereg form pośrednich nazywanych jest półopatami. Wzrost poroża zauważalny jest już w czerwcu, kiedy to na moźdzeniach widoczne są narostki, pierwsze zwiastuny poroża. Rosną one do początków września dzięki scypułowi, miękkiej, ukrwionej tkance pokrywającej poroże. Po ukształtowaniu poroża scypuł jest usuwany poprzez ocieranie rosoch o drzewa, a soki tych drzew zabarwiają początkowo jasną tkankę kostną poroża. Wkrótce po okresie godowym



Rozwój i typy poroża łośia, fot. Gabs Foto

(bukowisku), odbywającym się u łośi we wrześniu i październiku, rosochy, które są martwą, zmineralizowaną tkanką, odpadają od mózgu. Nazywane jest to zrzucaniem poroża. Młode przychodzą na świat w okresie od maja do czerwca. Łatwo je można wtedy zauważyć z powodu brązoworudej barwy, wyraźnie jaśniejszej niż u kłep. Łoszaki przebywają z matką nie tylko w okresie karmienia, są z nią nawet w następnym roku kalendarzowym. Roczniaki nie przebywają wtedy tak blisko matki, ale są zazwyczaj w pobliżu. Latem, oprócz grup rodzinnych, łośie żyją pojedynczo. Zimą natomiast, zwłaszcza na terenach atrakcyjnych w pokarm, zauważa się tendencję do przebywania w większych grupach.

Na wystawie uwagę przyciąga przede wszystkim kłepa z łoszakiem oraz medalion byka. Ekspozowane poroże – łopaty, badyle i formy pośrednie, pozwalają zaobserwować różnice w budowie różnych form poroża, a także jego zmiany w wielkości i wygładzie w kolejnych latach życia samca. Prezentowane czaszki samca i samicy, wyraźnie różniące się wielkością, są przykładem metamorfizmu płciowego łośi. W pomieszczeniu zwraca uwagę piękny, kasetonowy sufit, wykonany na wzór sufitu, jaki przed laty zdobił pomieszczenia Lutostawskich, właścicieli dworu.

Barbara Turowska

PODWODNY ŚWIAT PIĘCIU KONTYNETÓW

Na wystawie zaprezentowane zostały ryby słodkowodne pochodzące z Afryki, Ameryki Południowej, Australii, Azji i Europy. Rośliny zaaranżowano w taki sposób by odzwierciedlały podwodny krajobraz zbiorników wodnych, znajdujących się w różnych zakątkach świata. Ekspozycja zajmuje trzy pomieszczenia. Ryby i rośliny prezentowane są w 28 zbiornikach o pojemności od 200 do 500 litrów.

W pierwszym pomieszczeniu znajdują się dwa akwaria, w których wyeksponowano ryby zimnolubne zamieszkujące akweny słodkowodne Europy oraz Azji, w tym również Polski. Najpopularniejszym gatunkiem jest płoć, która występuje w większości zbiorników wodnych naszego kraju. Z bliska zobaczyć można przedstawicieli innych, dobrze znanych gatunków ryb takich jak: lin, okoń. W akwariach hodowane są także 2 gatunki ryb prowadzących przydenne tryb życia. Pierwszy z nich to piskorz. Ryba ta prowadzi nocny tryb życia. W dzień chowa się w kryjówkach pomiędzy korzeniami lub kamieniami. Piskorz potrafi oddychać powietrzem atmosferycznym przy pomocy jelita. Wyjęty z wody wydaje charakterystyczny gwizd, powstający podczas wypuszczania powietrza. Drugi gatunek ryby przydennej to śliz, który prowadzi nocny tryb życia. Dni spędza ukryty pomiędzy kamieniami, korzeniami lub roślinnością. Na uwagę zasługuje także różanka. Cechą osobliwą tego gatunku jest rozmnażanie, które musi odbyć się przy udziale małża. Samica składa jaja do jamy skrzelowej żywego mięczaka, gdzie następuje ich rozwój. Na uwagę zasługuje też ciernik.

Nazwę swą zawdzięcza specyficznej płetwie grzbietowej, która częściowo przekształcona jest w kolce obronne przypominające ciernie. Spośród ryb zimnowodnych prezentowanych na wystawie trzy gatunki podlegają ścisłej ochronie gatunkowej. Należą do nich: śliz, piskorz i różanka.

W drugim pomieszczeniu znajduje się sześć akwariów, w których prezentowane są ryby egzotyczne. W jednym ze zbiorników występują ryby pochodzące z afrykańskiego jeziora Wiktorii, takie jak: gębacz Nyerere, gębacz siatkowany, gębacz Browna. Ryby te charakteryzują się dużym otworem gębowym.



Ryby wód Doliny Narwi, fot. A. Kociotkowski



Pielęgnice z jeziora Malawi, fot. A. Karwowski

U gębaczy wyraźnie zaznaczony jest dymorfizm płciowy. Samce są większe i bardziej wybarwione od samic. Gębacze należą do rodziny pielęgnic. Opiekują się swym potomstwem. Opieka nad młodymi przebiega w bardzo specyficzny sposób. Samice umieszczają zapłodnioną ikrę w swych pyszczkach i inkubują ją przez 3, a nawet 4 tygodnie, by uchronić ją przed zjedzeniem przez inne ryby. Po upływie okresu inkubacji matki wypuszczają osobniki młodociane do toni wodnej. Warto wspomnieć, że dla samic jest to wielkie poświęcenie, gdyż w czasie inkubacji nie pobierają pożywienia. Inkubującą samicę najłatwiej rozpoznać jest po wypukłym pyszczku od strony spodniej. Grupę ryb, która wykształciła taką formę opieki nad potomstwem nazwano pyszczakami. Wiele gatunków pielęgnic z jeziora Wiktorii należy do zwierząt zagrożonych wyginięciem w środowisku naturalnym. Gębacz siatkowany występuje praktycznie tylko w hodowlach akwariowych. Tak mała populacja pielęgnic w tym jeziorze spowodowana została introdukcją gatunku obcego – okonia nilowego, który doprowadził do niemalże całkowitego wyginięcia rodzimych gatunków pielęgnic.

W kolejnych trzech akwariach znajdują się pielęgnice pochodzące z jeziora Malawi. Należą one również do grupy pyszczaków. U większości gatunków malawijskich pyszczaków występuje dymorfizm płciowy. Samce są na ogół większe od samic i często inaczej wybarwione. Wiele gatunków spośród nich to endemity np. afra z Likomy, afra z Cobue, co oznacza, że występują jedynie na ograniczonym obszarze jeziora.

W jednym ze zbiorników znajdują się piranie czerwone pochodzące z Ameryki Południowej. Są to ryby mięsożerne, odżywiające się głównie mięsem ryb, mięczaków, a nawet ssaków. Budzą powszechny lęk. Często opinie o tym gatunku bardziej oparte są na legendach, niż na naukowej analizie. Przyczynia się do tego pokazywany w wielu filmach obraz piranii, jako „szalonego drapieżcy”. W normalnych warunkach piranie są płochliwe i bojaźliwe. W zasadzie nie atakują bez powodu napotkanych zwierząt, by w mgnieniu oka pozostawić same kości. Zazwyczaj polują, przebywając w większej ławicy na skutek wytworzonego stanu podniecenia.

W trzecim pomieszczeniu znajduje się dwadzieścia zbiorników. W sześciu akwariach prezentowane są ryby azjatyckie. Na uwagę zasługują kardynałki chińskie. Ryby te żyją w górskich rzekach i strumieniach, w związku z tym odporne są na wahania temperatury wody. Z powodzeniem mogą znieść jej spadek w zbiorniku wodnym nawet do 3-5 stopni Celsjusza. Warto



*Aulonocara „Fire fish” forma hodowlana,
fot. A. Kociolkowski*

zwrócić uwagę na gurami mozaikowe. Ryby te pływają na ogół przy powierzchni wody. Często wychylają otwór gębowy tuż nad wodę, by zaczerpnąć powietrza atmosferycznego, którym także oddychają. Ryby tego gatunku mają specyficznie zbudowany układ oddechowy (typu labiryntowego), dzięki czemu mogą oddychać tlenem rozpuszczonym w wodzie i tlenem atmosferycznym.

W kolejnych sześciu akwariach znajdują się ryby pochodzące z Ameryki Południowej. W jednym ze zbiorników pływają smuklenie pryskacze. Ryby te mają interesujący rozród. Składają ikrę na liściach roślin znajdujących się nad wodą by uchronić ją przed wrogiem. Samiec chlapiąc płetwą ogonową, spryskuje ikrę, chroniąc ją w ten sposób przed wyschnięciem. Wśród ryb reprezentujących kontynent południowoamerykański zobaczyć można także gatunki jajożyworodne, takie jak: mieczyk, molinezja ostrousta czy żyworódka Endlera. U wymienionych gatunków zapłodnienie jaj i rozwój zarodków następuje wewnątrz ciała samicy. Samice rodzą w pełni ukształtowane osobniki młodociane, które są zdolne do pobierania pokarmu.

W jednym ze zbiorników znajdują się wielopłetwce senegalskie, zamieszkujące Afrykę Zachodnią. Przeciętna długość ciała osobników dorosłych wynosi 30 cm. Ryby te żyją około 30 lat, w związku z czym mogą osiągnąć długość ciała nawet do 50 cm. Gatunek ten istnieje od ponad 200 mln lat. Wielopłetwce dzięki pęcherzowi pławnemu, przekształconemu w prymitywny worek płucny, mają zdolność oddychania powietrzem atmosferycznym. Bardzo często podpływają do powierzchni wody, by zaczerpnąć powietrza. Wielopłetwce wykorzystują płetwy piersiowe do przemieszczania się po dnie zbiornika. Płetwa grzbietowa złożona jest z oddzielnych, mniejszych płetw, co można uznać za cechę niespotykaną u innych gatunków ryb.



Wielopłetwiec senegalski, fot. A. Kociolkowski

Park podworski w Drozdowie

Wokół siedziby Muzeum (dawnego dworu Lutosławskich) znajduje się park. Został założony przez Lutosławskich w XIX w. Znaczna jego część wyglądała wtedy jak park w stylu francuskim, czyli kwietniki, trawniki, alejki rozmieszczone były regularnie z zachowaniem symetrii. Między tymi elementami park płynnie zmieniał wygląd na styl angielski.

Działania wojenne doprowadziły do zniszczenia większości parku. Po wojnie powierzchnia parku została zmniejszona, a obecnie zajmuje 2,89 ha. Do roku 1978 właścicielką i mieszkanką dworu była Maria Niklewiczowa z Lutosławskich. Dzięki jej opiece w otoczeniu dzisiejszej siedziby Muzeum pozostała najlepiej zachowana część parku. W latach 80-tych prowadzono w parku prace pielęgnacyjne, wzbogacono go nasadzeniami drzew i krzewów, pojawiły się dodatkowe rabaty bylinowe. Południowy fragment parku to „dzika” część, stanowiąca prawie naturalne siedlisko flory i fauny.

Park jest miejscem rekreacji dla odwiedzających Muzeum. W południowej części założenia parkowego jest naturalny staw. Obok niego w 2005 r. ukończono budowę mostka. W parku znajduje się też piękna aleja grabowa, będąca pomnikiem przyrody, imponująca aleja lipowa, interesujące gatunki drzew (m. in. tulipanowiec amerykański, klon zwyczajny odm Reitenbacha), krzewów i bylin (rodgersja kasztanowcolistna). To wszystko można oglądać w tym urokliwym parku przy miłym dla ucha śpiewie ptaków. Latem w parku na łonie natury można także wysłuchać koncertów Festiwalu – Muzyczne Dni Drozdowo/Łomża.

Alicja Modzelewska



fot. Z. Biernacki



ŚCIEŻKA EDUKACYJNA OSTOJA DROZDOWSKA

Las – w potocznym ujęciu kojarzy się nam najczęściej z uprawami sosny. Jednak w zależności od żyzności i uwodnienia podłoża wyrosną różne lasy.

Polska o klimacie przejściowym leży w strefie lasów liściastych. To, że istnieją łąki, pastwiska, pola, uprawy sosny, związane jest z aktywną działalnością człowieka. Gdyby tej działalności zabrakło, Polskę porastałyby głównie lasy liściaste zrzucające liście na zimę (w górach bory świerkowe). Jeszcze w XV wieku królowały u nas grądy z potężnymi dębami w towarzystwie klonów i grabów. W dolinach rzek i potoków rosły lasy łęgowe z wierzbami i topolami przystosowanymi do zalewania, a na terenach trwale podmokłych olszyny – lasy bagienne z olszą czarną dominującą w drzewostanie.

Muzeum Przyrody położone jest na obrzeżach naturalnej doliny Narwi, w miejscu przez cały rok dobrze nawodnionym, bo z sąsiadującego z doliną rzeki masywu Wysoczyzny Kolneńskiej podsiąka woda. W południowej,

dolnej części parku przylegającego do siedziby Muzeum istnieją dwa źródlika i przepływa strumyk.

Jest to jednocześnie strefa epizodycznych zalewów pozostawiających drobnoziarniste osady – typowe warunki dla lasów o nazwie łęgi wierzbowo-topolowe. Są one coraz rzadziej spotykane w Polsce.

Giną odcięte od zalewów wskutek prostowania i obwałowywania biegu rzek albo zajęte pod uprawy po osuszeniu żyznej gleby. Tutaj w obrębie muzealnego parku w skrajnie południowej części szczęśliwie ocalał las łęgowy, gdzie naturalnie obumierające i powalone wichrem drzewa wytworzyły urokliwy obraz prawdziwie dzikiego ostępu. W drzewostanie królują dwie potężne topole czarne, osobniki żeńskie

o pierśnicy 6m. Mają znacznie ponad 100 lat i około 40 m wysokości. Towarzyszą im wierzba krucha, olsza czarna, topola biała, lipa drobnolistna, klon zwyczajny, kilka świerków. W warstwie krzewów okazałe czeremchy zwyczajne, dziki bez czarny, trzmielina pospolita. W runie pokrzywa zwyczajna, podagrycznik pospolity, niecierpek pospolity, kopytnik i inne gatunki. Tajemnicą naszego łągu jest występowanie tu pionierskiej olszy szarej, która jest gatunkiem łągów górskich. Tworzy podłoże dla innych naturalnie obumierając już po ok. 60 latach życia. Czy została tu umyślnie posadzona na życzenie dziedzica czy też nasiona przywędrowały niesione wodami rzek – nie wiadomo. Jednak większość powalonych pni z imponującą liczbą grzybów to właśnie olsza szara. Odnośnie grzybów należy zaznaczyć, że są szalenie ważnym elementem łągowego ekosystemu. Udostępnienie drewna innym organizmom, wstępny rozkład celulozy jakiego dokonują to konieczność, żeby zachodziło krążenie materii w przyrodzie i procesy glebotwórcze. Wilgotne podłoże sprzyja rozwojowi grzybów. Mamy tu nawet nadrzewne purchawki. Huby podziwiać możemy o każdej porze roku. Wiosną trafimy na czarkę szkarłatną, a jesienią pojawia się opieńki, boczniaki, i inne. Grzybnia poszczególnych gatunków ma swoją długość życia. Tylko pozostawienie dojrzałych owocników pozwoli im rozsiewać zarodniki, z których powstać może nowa grzybnia. Łęg to ważne środowisko życia dla ptaków. Stwierdzono tu gniazdowanie 21 gatunków ptaków, w tym dzięcioła czarnego. Od 2010 roku nasz łąg pomimo grząskiego podłoża i niezwykle bujnej pokrzywy w runie udostępniony jest zwiedzającym.

Kładka o długości 170,5 m zapewnia komfort również osobom na wózkach i ze schorzeniami wzroku. Tablice informacyjne, udźwiękowioną tablicę „Ptasi zegar”, puzzle, tropy zwierząt przygotowane z wykorzystaniem reliefu i podpisano również pismem brajla. Dodatkowo osoby chętne mogą korzystać z przewodnika audio z audiodeskrypcją. „Ostoja Drozdowska” jest inna o każdej porze doby i roku.

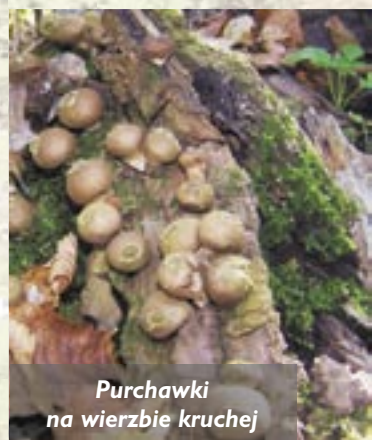
tekst i fot. Teresa Grużewska



**Opieńki
na wierzbie kruchej**



**Czarka szkarłatna,
grzyb chroniony**



**Purchawki
na wierzbie kruchej**



Muzeum Przyrody w Drozdowie

zaprasza:

- w sezonie wiosenno-letnim (od 4 maja do 30 września):
poniedziałek: nieczynne
wtorek, środa, czwartek, piątek: 8.30–17.30
sobota, niedziela: 9.30–15.30
- w sezonie jesienno-zimowym (od 1 października do 31 maja):
poniedziałek: nieczynne
wtorek, środa, czwartek, piątek: 8.30–15.30
sobota, niedziela: 9.30–15.30
- nieczynne: 1 stycznia, 1 dzień Świąt Wielkanocnych, Boże Ciało,
1 listopada, 1 dzień Świąt Bożego Narodzenia



*Ośrodek Edukacji Ekologicznej przy Muzeum Przyrody w Drozdowie,
fot. A. Modzelewska*

oferuje:

- zwiedzanie z przewodnikiem (indywidualnie i grupowo) wystaw stałych oraz czasowych
- zwiedzanie indywidualne wystaw stałych i czasowych oraz ścieżki przyrodniczej przystosowanej do potrzeb osób niewidomych i na wózkach
- spotkania z przyrodą – warsztaty, wycieczki edukacyjne, gry i zabawy w terenie
- organizowanie spotkań w parku – przy kominku pod wiatą oraz ognisk
- korzystanie z biblioteki muzealnej (wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe z nauk przyrodniczych, a także o tematyce historycznej – Drozdowo, Lutosławscy, R. Dmowski)
- udział w programach oświatowych dla dzieci i młodzieży szkolnej: lekcje muzealne o tematyce przyrodniczej i historycznej, konkursy plastyczne
- spotkania związane z uroczystościami rocznicowymi (np. powiatowe obchody Święta Niepodległości 11 listopada, Wieczór Pieśni Patriotycznych)
- udział w imprezach kulturalnych, w tym w Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża, spotkaniach o charakterze muzycznym, literackim, historycznym i rękodzielniczym
- możliwość zamieszczenia artykułów naukowych w czasopiśmie „Drozdowskie Zeszyty Przyrodnicze”
- zakup wydawnictw edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych oraz pamiątek w sklepiku muzealnym
- możliwość przenocowania w hoteliku Muzeum
- budynek zaplecza dydaktycznego przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, z dwiema salami dydaktycznymi o łącznej powierzchni 120 m²
- konferencje naukowe poświęcone rodzinie Lutosławskich oraz florze i faunie północno-wschodniej Polski (zrealizowano: „Awifauna dorzecza Narwii oraz Dolnego Bugu – stan zachowania, zagrożenia i problemy ochrony”, „Lutosławscy w kulturze Polskiej”, „III Konferencja poświęcona życiu i twórczości Wincentego Lutosławskiego”, „Przedstawicielki elit prowincjonalnych w pierwszej połowie XX wieku”, „Sofia Casanowa Lutosławska – hiszpańska pisarka, Polka z wyboru”)
- cykliczne spotkania o charakterze popularno-naukowym: Dni Akwarystyki, Spotkanie Pokoleń w Kręgu Kultury Ziemiańskiej



*Rodzinne Warsztaty Przyrodnicze - sierpień 2012 r.,
fot. ze zbiorów Muzeum*

Jacek Szymański
Dyrektor artystyczny
Festiwalu Muzyczne
Dni Drozdowo – Łomża,
fot. ze zbiorów Archiwum
ROK w Łomży – 2011 r.



Wieczór Pieśni Patriotycznych – 2012 r., fot. Marek Maliszewski (4lomza.pl)



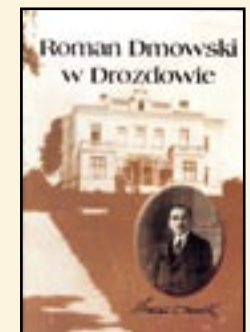
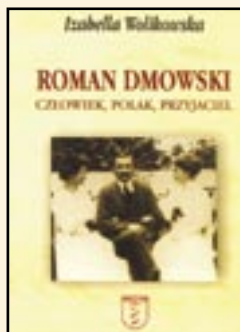
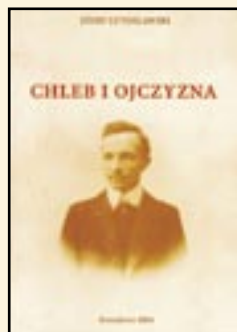
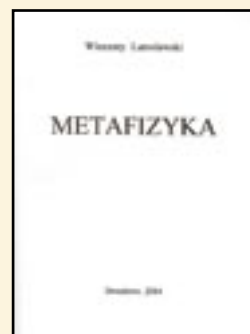
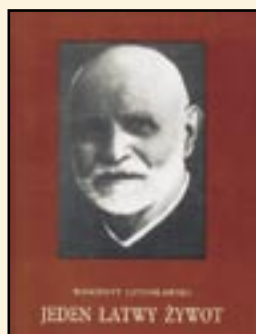
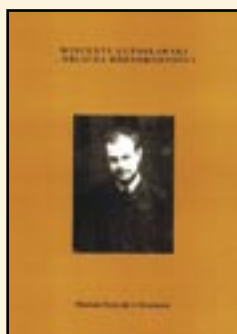
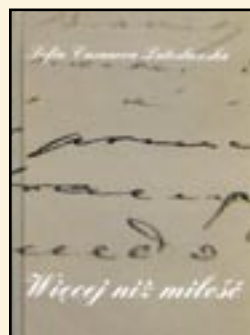
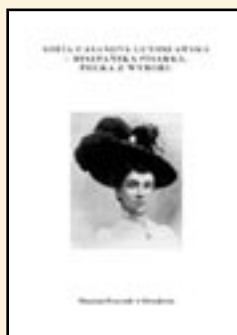
Spotkanie Pokoleń w Kręgu Kultury Ziemiańskiej - lipiec 2012 r., fot. ze zbiorów Muzeum

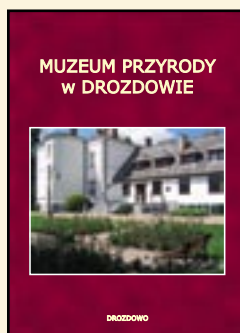
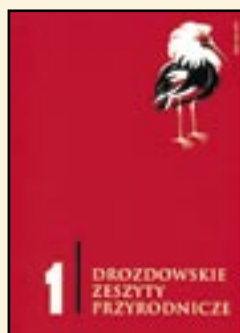
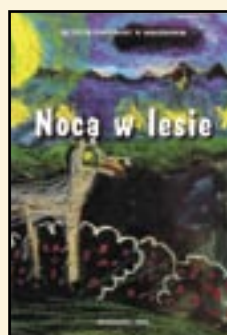
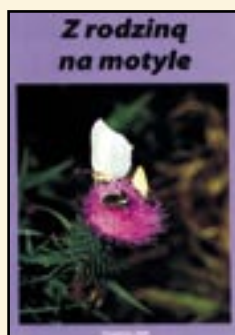
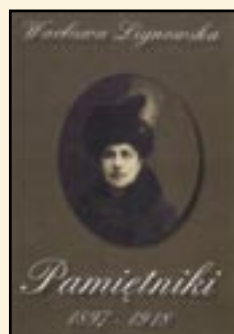
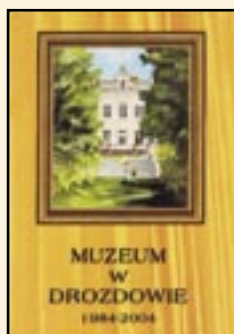
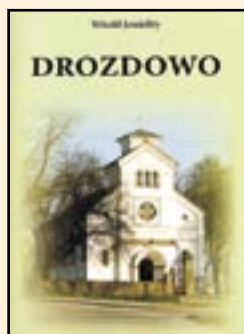


Dni Akwarystyki – październik 2011 r., fot. A. Karwowski

Publikacje do nabycia w siedzibie Muzeum Przyrody w Drozdowie oraz w sprzedaży wysyłkowej.

Zamówienia można składać drogą mailową lub telefonicznie.





BIBLIOGRAFIA

- Akta Parafii Drozdowo, Archiwum Diecezjalne w Łomży.
- Bartoszuk H. 2005. *Zbiorowiska roślinne Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przyroda Biebrzańskiego Parku Narodowego – monografia*. Osowiec – Twierdza, s. 133-147.
- Bereszyński A., Kepel A. 2004. *Wilk (Canis lupus), Gatunki zwierząt (z wyjątkiem ptaków). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny*. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 6, s. 386-393.
- Chyl A. 1987. *Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie*. Ziemia Łomżyńska, t. III.
- Chyl A. 1987. *Ssaki Kotliny Biebrzańskiej – scenariusz wystawy (maszynopis)*. Drozdowo.
- Czerwiński A., Grużewska T., Zielińska K., Chyl S., Górski A., Grużewski M. 1991. *Powszechna Inwentaryzacja Przyrodnicza Gminy Łomża*. Łomża.
- Czerwiński A., Grużewska T., Zielińska K., Chyl S., Górski A., Grużewski M. 1991. *Powszechna Inwentaryzacja Przyrodnicza Gminy Piątnica*. Łomża.
- Dyrzc A., Okulewicz J., Witkowski J. 1984. *Bird communities of the Biebrza valley*. Pol. Ecol. Stud., 10 (3-4): 403-425.
- Dyrzc A., Okulewicz J., Witkowski J., Jesionowski J., Nawrocki P., Winiecki A. 1984. *Ptaki torfowisk niskich Kotliny Biebrzańskiej*, Acta Ornithologica, 20 (1): 1-108.
- Frey H. 1979. *Das Süßwasser Aquarium*. Neumann Verlag Leipzig, Radebeul.
- Gębczyńska Z., Raczyński J. 2005. *Łoś. Przyroda Biebrzańskiego Parku Narodowego – monografia*. Osowiec – Twierdza, s. 167-183.
- Godlewska D., Brodzicki C. 1987. *Łomża w latach 1794-1866*. Warszawa.
- Grużewska T., Górka G., Zielińska K., Górski A., Grużewski M. 1992. *Inwentaryzacja Przyrodnicza Gminy Wizna*. Łomża.
- Jemieliły W. 1989. *Drozdowo*. Muzeum Przyrodnicze w Drozdowie – Oddział Muzeum Okręgowego w Łomży, Drozdowo.
- Jędrzejewski W., Kowalczyk R. 2005. *Ssaki drapieżne. Przyroda Biebrzańskiego Parku Narodowego – monografia*. Osowiec – Twierdza, s. 186-190.
- Kondracki J. 1988. *Geografia fizyczna Polski*. PWN, Warszawa.
- Królik J. 1986. *Salon dworski – scenariusz wystawy (maszynopis)*. Opinogóra.
- Kowalski M., Lesiński G. 2000. *Poznajemy nietoperze – abc wiedzy o nietoperzach, ich badaniu i ochronie*. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Nietoperzy OTON, Warszawa.
- Lutosławscy w kulturze polskiej*. Praca zbiorowa. 1998. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie, Drozdowo.
- Musiał A. 1983. *Rozwój rzeźby glacialnej Wysoczyzny Kolnenskiej*. PWN, Warszawa.
- Olech W. 2004. *Żubr (Bison bonasus), Gatunki zwierząt (z wyjątkiem ptaków). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny*. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 6, s. 463-467.
- Oświt J. 1984. *Rodzaje występujących zabagnień i ich geneza*. Naukowe podstawy ochrony i zagospodarowania Bagien Biebrzańskich (referaty na ogólnokrajową konferencję), Łomża, z. 3.
- Pałczyński A. 1984. *Szata roślinna Bagien Biebrzańskich na tle warunków siedliskowych*. Naukowe podstawy ochrony i zagospodarowania Bagien Biebrzańskich (referat na ogólnokrajową konferencję), Łomża, z. 5.
- Pałczyński A. 1984. *Problematyka ochrony przyrody Bagien Biebrzańskich na tle zróżnicowania środowiska*. Naukowe podstawy ochrony i zagospodarowania Bagien Biebrzańskich (referat na ogólnokrajową konferencję), Łomża, z. 10.
- Pałczyński A. 1988. *Bagna Biebrzańskie*. LOP, Warszawa.
- Pawlak R. 2008. *Podwodny Świat Pięciu Kontynentów – Przewodnik po wystawie stałej w Muzeum Przyrody w Drozdowie*, Muzeum Przyrody w Drozdowie, Drozdowo.
- Polski Słownik Biograficzny*. 1973. *Hasło: Lutosławscy*. Wrocław, z. 76.
- Pucek Z. (red.) 1984. *Klucz do oznaczania ssaków Polski*. Wyd. 2, PWN, Warszawa.
- Raczyński J. 1984. *Fauna ssaków pradoliny Biebrzy*. Naukowe podstawy ochrony i zagospodarowania Bagien Biebrzańskich (referat na ogólnokrajową konferencję), Łomża, z. 8.
- Raczyński J., Fedyk S., Gębczyńska Z., Pucek M. 1983. *Drobne ssaki środkowego i dolnego basenu Biebrzy*. Zeszyty problemowe postępów nauk rolniczych, 225: 299-328.
- Ruprecht A. L. 1976. *Ssaki czwartorzędu Białostockizny*. Rocznik Białostocki, 13: 261-282.
- Sikora S. 2004. *Wydra (Lutra lutra), Gatunki zwierząt (z wyjątkiem ptaków). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny*. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 6, s. 412-416.
- Tolpa S. 1951. *Przedmelioracyjne studia przyrodnicze w zlewni rzeki Biebrzy i Narwi*. Gospodarka wodna, nr 11.
- Trokwicz L. 1980. *Tropienie wilków w Dolinie Biebrzy*. Prz. Zool., 24 (1): 137-145.
- Trokwicz L., Kawenczyński K. 1994. *Wilki w dolinie Biebrzy nadal zagrożone*. Prz. Zool., 38 (1-2): 125-130.
- Werpachowski C. 2005. *Świat roślin naczyniowych Kotliny Biebrzy i Biebrzańskiego Parku Narodowego. Przyroda Biebrzańskiego Parku Narodowego – monografia*. Osowiec – Twierdza, s. 87-93.